



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

trów i chórów włościańskich; w roku ubiegłym odbyły się też przedstawienia w 45 powiatach a 111 wsiach, obejmujące znaczną ilość sztuk wystawionych po kilkadziesiąt. Teatry te są reżyserowane i kierowane przez samych włościan z wyjątkiem paru może trup, w których pracy biorą udział żywieli inteligentni. Wykaz sztuk i miejscowości nie umieszczamy w całości dla braku miejsca.

Idea zakładania i podtrzymywania teatrów włościańskich ucielesniła się przed niedawnym czasem w Związku teatrów i chórów włościańskich, założonym we Lwowie, zostającym pod przewodnictwem d-ra Zygmunta Gargasa. Związek wszelako nie stworzył samej myśli. Wyszła ona z samego ludu i to daje najsilniejszą gwarancję jej rozwoju. Wpróżd nim powstał Związek teatrów i chórów włościańskich, pracowały już po całym kraju trupy aktorskie, złożone z włościan powstałe samorzutnie jako wyraz wewnętrznej potrzeby. Niektóre z nich produkowały się np. we Lwowie z wielkim powodzeniem, inne ścigały na wieś z miasta szeregi widzów, jak np. „Jasełka” w Toniach pod Krakowem, urządzone staraniem Lucjana Rydla.

Związek ma na celu popieranie trup takich, gdzie już istnieją, tworzenie i wspomaganie nowych, wydawanie dobrych utworów scenicznych ludowych i ogłaszanie konkursów dramatycznych. Nadto powstanie stały katalog literatury dramatycznej dla tych teatrów, który może utworzyć ich podstawę repertuarową. Niemniejszą uwagę zamierza poświęcić Związek stronie dekoracyjnej i porozumiał się w tym względzie z artystami plastykami, którzy dostarczą pomysłów do dekoracji i kostiumów, tak, aby scena ludowa i pod tym względem stała kulturalnie na odpowiednim poziomie. Najszersze cele związku tak określa jeden ustęp z programu:

„Celem naszego związku jest duchowe zespolenie rozrzuconych po kraju trup włościańskich, coraz wyższe uświadamianie zadań i środków artystycznych, podnoszenie ich poziomu ideowego i estetycznego. Marzymy o tem, aby w kraju naszym powstał kiedyś zupełnie odrębny narodowy teatr chłopski, teatr, któryby przez swoją rodzimą, oryginalną działalność był źródłem rozrywki i podniesienia duchowego nie tylko dla samych włościan, lecz także dla wszystkich, którym los kazał pracować zdaleka od stołecznych centrów kulturalnych”.

NOWINY.

Podręczniki szkolne.

W tych dniach nadesłano do redakcji naszej szereg podręczników do nauki arytmetyki przez znanego pedagoga Stanisława Thomasa. Książeczki te można podzielić na dwa działy: pierwszy służy do nauki w szkołach początkowych jedno i dwuklasowych, drugi do nauki w szkołach średnich. Pierwsze książeczki wydane w Warszawie nakładem księgarni E. Wendego i S-ki składają się z 6 iu tomików, a mianowicie:

a) Zadania i przykłady arytmetyczne (pierwszy rok nauki arytmetyki), cena w oprawie 15 kop. Książeczka ta jest podzielona jak zresztą i następne na dwie części; w części pierwszej są pomieszczone tylko przykłady, a w drugiej zbiorek zadań. Ponieważ książka jest przeznaczona dla dzieci nieumiejących jeszcze czytać, przeto autor uważał za właściwe pomieścić więcej przykładów, niż zadań. Zadania są niejako krótkim materiałem dla nauczycieli.

b) Zadania i przykłady arytmetyczne (drugi rok nauki), cena w oprawie 20 kop. W tej części, przeznaczonej dla dzieci umiejących już czytać, autor pomieścił znacznie więcej zadań, które podzielił na grupy, przechodząc stopniowo od zadań łatwiejszych do trudniejszych. Są tu najpierw zadania i przykłady w zakresie stu, a następnie w zakresie tysiąca.

c) Zadania i przykłady arytmetyczne (trzeci rok nauki), liczby oderwane i mianowane proste, cena w oprawie 25 kop. Na szczególną uwagę w tej książeczce zaciągają numeracja czyli liczenie przeprowadzone przez autora bardzo systematycznie. Po liczeniu są pomieszczone przykłady na cztery działania z liczbami całkowitymi, a następnie zadania, podzielone jak i w poprzedniej książeczce na działy czyli tak zwane typy. Rozmaitych typów zadań jest 30. Oprócz tego po każdym dziesięciu typach są zadania na powtórzenie.

Zadania i przykłady aryt. (czwarty rok nauki), liczby wieloraki, cena w oprawie 30 kop. Jak i w książeczkach poprzednich mamy tu najpierw przykłady na cztery działania z lic-

bami wielorakimi, a następnie zadania; przy końcu książki pomieścił autor tablice miar: metrycznych, nowopolskich i rosyjskich. W tej książeczce jest zbyt wiele materiału jak na jeden rok nauki (książka ma aż 12 arkuszy druku) ale z drugiej strony w szkółkach, gdzie nauczyciel ma do czynienia z kilkoma oddziałami ma możliwość zająć dzieci przerabianiem przykładów lub zadań, będąc sam jednocześnie zajęty z innym oddziałem.

e) Krótka teoria arytmetyki, liczby oderwane i wieloraki i

f) Krótka teoria arytmetyki, ułamki. Książka z ostatnich książeczek jest przeznaczona dla ucznia, i jako taka mieści tylko te prawa, które dla ucznia są niezbędne, każda z książeczek kosztuje 20 kop.

Wszystkie powyższe książeczki są storeotypami i liczą już po kilka wydań.

Drugi komplet książeczek do nauki arytmetyki wydania księgarni M. Arcta w Warszawie nosi ogólny tytuł „Zbiór zadań i przykładów arytmetycznych” ułożył Stanisław Thomas. Książeczek tych jest cztery, z których część pierwsza jest przeznaczona dla uczniów klasy wstępnej, druga — dla uczniów klasy pierwszej, trzecia — dla uczniów klasy drugiej i czwarta — dla uczniów klasy trzeciej.

W części pierwszej jest 1299 zadań i przykładów na liczby w zakresie pierwszej setki i na szczególną uwagę tu zasługują działy odpowiedzi, w których każde trudniejsze zadanie jest szczegółowo objaśnione. Książeczka ta wyszła w czwartym wydaniu.

W części drugiej (wydanie czwarte) znajdujemy najpierw zadania i przykłady w zakresie tysiąca, następnie liczby oderwane i mianowane proste, liczby wieloraki i zadania na miary metryczne. Wszystkich zadań jest przeszło 2000.

W części trzeciej (wydanie drugie), zadania i przykłady na ułamki, zwyczajne i dziesiętne. Autor zwraca uwagę, że wszystkie zadania są powtórnie przerobione i poprawione.

W części czwartej, stosunki, proporcje i reguła trzech, widzimy dość znaczną różnorodność w ugrupowaniu zadań, które autor dzieli na pamięciowe i piśmienne. Na szczególną uwagę zasługuje dział zadań na procenty. Wszystkich zadań jest około 1200.

Częstochowa.

Z ruchu pątniczego. W ostatnich dniach na Jasną Górę przybyły następujące kompanie:

Z par. Działoszyn, pow. wieluński, 900 osób, pod przewodnictwem ks. Arnolda Przeradzkiego, z własną orkiestrą. Witął kompanię i wprowadził do świątyni o. Aleksy. Kompanja ta sprawiła chorągiew kościelną za 200 rb. i pudełko do monstrancji.

Ze Zgierz, 250 osób, pod przewodnictwem księdza; kompanię witął o. Damazy.

Z Młkowie, pow. turecki, 120 osób; witął kompanię o. Paweł.

Z Tomaszowa Rawskiego, 610 osób, z orkiestrą własną, pod przewodnictwem księdza; witął kompanię o. Pius.

Wczoraj o godz. 8 wieczorem stanęła pod murami Jasnej Góry kompanja z Kalisza, przybyła w uroczystej procesji przez miasto. Kompania liczy 500 osób, z orkiestrą własną, a przewodniczący jej wikariusz kolegiaty kaliskiej. Kompanię powitał pod figurą św. Prokopa i wprowadził do świątyni o. Pius.

Dziś spodziewane jest przybycie licznych kompanji, między innemi z Warszawy i z Łodzi.

Związek zawodowy pracowników introligatorskich. Rozpoczęte zostały starania o zalegalizowanie w naszym mieście Związku zawodowego pracowników introligatorskich. Odpowiednia ustawa została wczoraj wysłana do rządu gubernialnego.

Koncert. Wkrótce zjedzie do naszego miasta na koncert trójka sympatycznych artystów: panna Helena Tracawska, śpiewaczka opery warszawskiej, p. Władysław Turzański, tenor i p. Teodor Rieder, pianista. Trójka ta koncertowała do 10 b. m. w Dąbrowie z wielkim powodzeniem. Obecnie koncertuje w Kielcach i Busku, skąd przybędzie tutaj.

Pożar fabryki. Pożar w fabryce „Wulkan” opanowany około godz. 4 ej nad ranem. Nasza straż ogniowa ochotnicza bronila dzielnie. Spalił się magazyn drwniany z gotowymi wyrobami i dach nad kantorem. Straty znaczne.

Powrót. W tych dniach powróciła z Saksonji para robotników, która tam przed kilku tygodniami podążyła na roboty. Wszyscy skarżą się na niewielkie zarobki, wyszek i złe traktowanie, przyczem agent ich oszukał, gdyż

odebrał za nich pieniądze, miał im wypłacić na granicy, ale odwołał, zniknął. Wiele z tych ludzi po parę dni nic nie jadło.

Dąbrowa.

Bandytyzm. Wczoraj o godz. 7 rano do kolektorki p. Laktion w domu p. Kaczmarczyka przy ul. Umana w Dąbrowie weszło dwóch bandytów, którzy pod pozorem kupna biletu loteryjnego, gdy wyjęła portmonetkę, aby wydać resztę, wyrwali jej tę portmonetkę i uciekli. W portmonetce znajdowało się 22 rb.

Sosnowiec

Rewizja. Z powodu wykrycia biura socjal-demokracji dokonano w kilku miejscach rewizji, ale nie podejrzanego nie znaleziono.

Zabawa. Jutro, w czwartek, na Czeladzi po raz pierwszy w tym roku odbędzie się zabawa, której program jest bardzo urozmaicony.

Samosąd. Onegdaj wieczorem w pobliżu Ostrej Góry około 15 młodzieńców napadło na jakiegoś jegomościa i silnie go pobiło. Jak mówił, był to samosąd nad jakimś t. zw. alfonssem. Z obawy przed powtórzeniem się tego „alfonsa” wyjechał niezwłocznie z Sosnowca.

Ćmy nocne. Na t. zw. ćmy nocne onegdaj wieczorem policja dokonała obławy i kilka z nich aresztowała; reszta uciekła i pochowała się po norach.

Wykryty „Kurjera Zagłębia”.

„Kurjer Zagłębia”, zamiast rzeczowo odpowiedzieć na nasz artykuł p.t. „Cieński zarzut”, w sposób ordynarny, godny istotnie tego piśma, rzuca na nas swoim zwycięstwem, z pianą na ustach, insynuację, na które dlatego odpowiadamy, żeby wykazać, jakich to wykrytów „Kurjer Zagłębia” używa, by usprawiedliwić swoje nietaktowne postępowanie, do lekkomyślnego rzucania potwornych opinji.

Przedewszystkiem więc wykryca się, że dlatego nie określił bliżej, co za jedni byli ci robotnicy, którzy wymusili pod groźbą rewolwerów na lekarzu (nie-fabrycznym) świadectwa symulacyjne, bo nie chciał odgrywać „o, święta naiwności!” — roli policyjnej... Jest to pierwszy brzydki wykryt, bo jeśli się wymienia nazwiska bandytów, to gdyby z owym wymuszaniem był fakt prawdziwy, niktby się „Kur. Zagł.” nie dziwił, że wskazał tego rodzaju przestępców.

Następnie pretensjonalne tłumaczenie o praktyce życiowej i zadaniach prasy, a szczególnie tego jej oddziału, który obsługuje przemysłowe sfery robotnicze — jest drugim, bezmyślnym już wykrytem, gdyż każdemu wiadomo, że tego rodzaju odiam prasy powinien się rzadzić bezwzględna szczerością i prawdą.

Dalej wyziera licha zardzość z twierdzenia „Kur. Zagł.”, że 75 proc. lekarzy w Zagłębiu nie wie nawet o... istnieniu „Gońca”. Ale o to się nie sprzeczamy; my się na brak poczynności w Zagłębiu nie skarżymy.

Wystąpienie nasze szczerze i uczciwie, „Kur. Zagł.” nazywa chęcią zdobycia popularności drogą pochlebstwa wśród sfer robotniczych... Głodniema chleb na myśli; co zaś do nas, to my w pochlebstwa dla nikogo się nie bawimy, przeciwnie — jednakowo wszystkich rzetelnych obywateli kraju szanujemy, a że większą sympatją darzymy nieszczęśliwych niż szczęśliwych, to trudno, przykładu w odwrotnym kierunku z „Kur. Zagł.” brać nie będziemy.

Nie będziemy też komentowali, ani takiegó zdania: „Taktyka ta stosowana była przez wszystkie pisma partji skrajnych” — gdyż z jednej strony każdy rozumie wysoką niestosowność takiego zdania, z drugiej zaś naprosto staralibyśmy się to wyjaśniać panom z „Kur. Zagł.”... Ani tego ich zarzutu, że dla zdobycia prenumeratorów przybieramy barwy (śliczne wyrażenie „Kur. Zagł.” brzmi: barwy katolicko-chrześcijańsko-żydowsko-narodowo-socjalistyczne...), bo wszyscy widzą, że unikamy jałtrzenia współbraci, żadnych kainowych okrzyków nie wydajemy, a przeciwnie — dążeniem usilnem naszym jest ślad zgodę i tą drogą dążyć do zdobycia tych ideałów, które polak za najpiękniejsze uważa wieniec. Oczywiście, że tak działać troszeczkę trudniej niż warcholcić i nie pomoże tu szeroki gest, z takim „Kur. Zagł.” wypowiada, że ma odwagę piętnowania każdego objawu zwyrodnienia, gdyż do piętnowania tego, co jest złe, nie potrzeba mieć odwagi, ale tylko poczucie cnót i obowiązku obywatelskiego.

Na resztę niedorzecznych wywodów „Kur. Zagł.” nie potrzebujemy odpowiadać, oraz naiwne sprzecznym w jego replce uważamy za zbyteczne wykazywać; jedno tylko wyrażamy do panów, panowie z „Kur. Zagłębia” życzenie: szanujcie się, swolch czytelników!

Warszawa.

— **Z sądów.** P. Ignacy Poznański, za należenie do frakcji rewolucyjnej P. P. S., został wczoraj skazany przez sąd wojenny na 4 lata ciężkich robót.

— **Z więzienia** sosnowieckiego przewieziono do aresztu policyjnego w Warszawie oskarżonego o szerzenie propagandy rewolucyjnej w wojsku, szeregowca 23 nizowskiego pułku piechoty, Izraela Bychowskiego.

Pojedynek na noże.

Na ul. Widok w Warszawie odbył się oryginalny pojedynek.

Oto stanęło dwóch nad wyraz elegancko ubranych młodzieńców, w których ze względu na broń walczących, oraz sądząc ze sposobu wyrażania się towarzyszącym im dwóch sekundantów, przechodząca publiczność od razu mogła poznać typowych łobuzów...

Przeciwnicy stanęli naprzeciw siebie z zacisniętymi w prawych rękach sporych noży. Rozległa się komenda jednego z sekundantów: „dalej odjeżdżać!”

Wówczas przeciwnicy z wściekłością drapieżnych zwierząt rzucili się na siebie. Kilka sekund słychać było brzęk noży, a wkrótce jeden z przeciwników zachwiał się, wołając: „O rany!”

Wtedy drugi przeciwnik odwrócił się z wyrazem pełnego zadowolenia, od pokonanego, lecz ten w jednej chwili rzucił się na zwycięzcę z całej siły wbił mu nóż w łopatkę, poczem zaczął uciekać w stronę ul. Marszałkowskiej, skrapiając obficie chodnik płynącą z ran krwią.

Za uciekającym rzucili się w pogoń dwaj sekundanci, oraz podążył i zrany w łopatkę przeciwnik, lecz pościg był bezskuteczny. Ostatecznie sekundanci weszli rannego w łopatkę rycerza do dorożki i przywieźli go na ul. Chmielną № 46 do zakładu felcerskiego p. Lipińskiego, dokąd, zawiadomiona o wypadku policja, wezwała Pogotowie, które dokonało opatrunku zostawiając poszkodowanego na żądanie na miejscu.

Z różnych stron

— **Błędna pogłoska.** Z Kalisza donoszą, że pogłoski o aresztowaniu inżyniera Józefa Suchorzewskiego, byłego posta ziemi kaliskiej do pierwszej i drugiej Dąmy, okazały się nieprawdziwymi.

— **Ksiądz przed sądem.** W pow. trockim niedawno zaszedł wypadek nieprzyjęcia przez jednego z tamtejszych proboszczów księdza G., miejscowego obywatela za ojca chrzestnego. Odmowę swą ksiądz popierał tem, że skoro ktoś chce kogoś przyprowadzić do wiary, winien sam przepisy tej wiary wypieścić, a wspomniany obywatel wciąż rozmiąga się z przykazaniami Boskimi i Kościelnymi.

Obywatel ów czując się znieważonym taką opinią kaptana, wniósł przeciw niemu skargę do naczelnika ziemskiego, żądając ukarania księdza.

Skarga ta osiągnęła pożądaną skuteczną, gdyż naczelnik 5 rewiru powiatu trockiego, skazał księdza na grzywny w ilości 16 rub. lub 4 dni aresztu.

Od wyroku tego ksiądz G. odwołał się do sądu, który po rozpatrzeniu tej sprawy wydał wyrok uśmiałający.

— **Wymordowanie całej rodziny.** 21 lipca we wsi Taldykach dokonano — jak donosi „Dz. Kijowski” — ohydneho mordu całej rodziny zamownego właściciela Trof. Lagody.

Sprawa przedstawia się jak następuje: Trofim spął w spichrzu, zbrodniarze wyłamał drzwi i prawdopodobnie długo pastwili się nad nim, żądając pieniędzy, gdyż on tak pociechy jest, że wewnątrz wyszył mu nazwaną. Nie uzyskawszy nic, złościny poderżnęli swej ofierze gardło.

Następnie cała banda, składająca się z 6 osób skierowała się do domu Lagody.

Wyważywszy okno, rozbudziła gospodynię i zaczęli bić ją walcami, żądając pieniędzy.

Udało jej się uciec na podwórzu i tam zaczęła wołać o pomoc.

Wtedy rozbójnicy wybiegli i zarżnęli ją.

Za rozbójnikami wyszły z chaty i dzieci: chłopiec 6 letni i dwie dziewczynki 13 i 10 lat. Jedną z dziewczynek niosła na ręku swoją siostrę, roczne niemowlę.

Skończywszy z matką, rozbójnicy kazali dzieciom wejść z powrotem do domu i tam zabili uderzeniem noża chłopca. Jedną z dziewczynek pokaleczyli nożami, lecz żyje ona jeszcze. Drugiej dziewczynce udało się uciec. Niemowlę zostało pokaleczone w czasie torturowania matki.

Na krzyk dziewczynki zbiegli się sąsiedzi. Rozbójnicy byli wówczas na ganku, zobaczy-

wszy zbiegających się wścian, oddalili się nad Dniepr i odpłynęli łódką.

— **„Hamulec polityki kresów wschodnich.”** Pod takim tytułem ogłasza „Berl. Tagebl.” korespondencję z Poznańskiego, której autor wykazuje zupełnie fiasco dotychczasowej polityki pruskiej wobec polaków. Z korespondencji przebiega mniemanie, że także najnowsze ciężkie działo w postaci prawa wyłączenia nie odnieśli pożądanego skutku. Winię bezskuteczności wszelkich środków antypolskich ponoszą, zdaniem autora, urzędnicy pruscy w dzielnicach polskich, którzy przez niestychaną kastowość swoją działają destruktywnie i wbijają się klientem pomiędzy ludność niemiecką, zamiast zorganizować ją do walki przeciwko wspólnemu wrogowi. To też dziwić się nie można, że Niemcy po jakimś takim dorobieniu się z „kresów wschodnich”, pozostawiają pole ludności polskiej, wśród której kastowości nie istnieje.

Nakoniec wzywa autor Niemców kresowych, aby sami bez urzędników podjęli walkę przeciwko polakom, przyznaje jednak, że jeszcze dość wody upłynęło, zanim Niemcy na krok taki się zdecydowali. A tymczasem jedna pięćdziesiątka ziemi za drugą przechodzi w ręce polskie.

Jubileusz fabryczny.

W sobotę fabryka Tow. akc. Rudolfa Kindlera w Pabjanicach obchodziła 25-letni jubileusz.

Robotnicy przybrali fabrykę w zieleń, a u wejścia ustawili transparent, na którym widniał napis: „XXV. Część pracy pokoleń”. Około godz. 10 rano przyjechał do fabryki p. Oskar Kindler — zatrzymano więc maszynę, a z przemową do niego wystąpiło 3 delegatów od robotników i jeden urzędnik w imieniu oficjalistów, poczem wręczono p. Kinderlowi adresy.

Robotnicy ofiarowali kwiaty. Pan Oskar Kindler odpowiedział swoją na przemowę zakończył życzeniem, by wszyscy wnieśli okrzyk: „na cześć kultury, postępu i jedności”, co też robotnicy obojętnie spełnili.

Wieczorem tkalnia była iluminowana.

Telegramy.

Zabójstwa.

Ekaterynosław 13 TAP. W przysiółku Amurze dwóch napastników zabiło rewolwerowo; podczas pościgu napastnicy zostali zabici.

Opatów 13 TAP. Wczoraj w osadzie Cmiełow zabito strażnika.

Nikolajew 13 TAP. Zabito z rewolweru wartownika.

Łódź 13 TAP. W Pabjanicach zabito właściciela cukierni.

W Zgierzu zabito robotnika. We wsi Grabieniec pod Łódźą zabito robotnika.

Napady i zamachy.

Nowoschopsk 13 TAP. We wsi Kolepe dokonano napadu na oddział pocztowy i zabrano 760 rub.

Warszawa 13 TAP. Na rogu ul. Prostej i Wroniej niewiadomi ludzie strzelali do patrolu, zrany stróżkowi, jeden z napastników zabity.

Irkuć 13 TAP. 9 napastników wtargnęło do kopalni złota Warbarga w okręgu olekmeńskim, zabili dwóch oficjalistów i pochwycili 13 funtów złota i 3000 rb. gotówki.

Tyflis 13 TAP. Na linii erywańskiej kolei zakaukaskiej pomiędzy Sadachdo a Tyflisem pięciu grasantów napadło na 12 robotników, którzy zaledwie otrzymali wynagrodzenie. Zrabowano im 260 rub.

Na ul. Iraklińskiej, ze składu Sejtanowych rabusie przebiwszy sufit, skradli w gotówce i w papierach 10,000 rb.

Bomby.

Noworosyjsk 13 TAP. Wczoraj wskutek wybuchu dwóch nabitych bomb, ranny został jeden z przygotowujących je. Aresztowano go.

Aresztowanie.

Wilno 13 TAP. W Landwarowie aresztowano pasażera, który jechał do Grodna. Znalaziono przy nim 30 funtów dynamitu i 70 lasek rżniętych wybuchowej.

Odesa 13 TAP. Aresztowano długi czas poszukiwanego przestępcę politycznego karjandę praw Roghau, który uciekł z Kurlandji, gdzie dokonał szeregu zabójstw politycznych.

Aresztowanie terrorystów.

Łódź 13 TAP. Aresztowano 8 ludzi z bandy terrorystów, którzy dokonywali zabójstw i napadów. Znalaziono brauningi i literaturę nielegalną.

Nowa kolej.

Zamość 13 TAP. Rozpoczęto budowę kolejki wąskotorowej Zamość-Bodaczew.

Skazanie.

Paryż 13 Havas. Sąd poprawczy skazał terrorystę rosyjskiego, Smirnowa, który przygotowywał bombę, w maju, w pokoju swego towarzysza Slepnera i ciężko rannego przez wybuch, na rok i miesiąc więzienia.

Zbiegły Slepner skazany został zaocznie na taką samą karę.

Plagą.

Teodozja 13 TAP. W nocy zaobserwowano niezwykłą chmurę czarnego chrabąszczyka w przelocie, czemu w niektórych miejscach przeszkadzał ruch pociągów.

Katastrofa kolejowa.

Piatigorsk 13 TAP. Na stacji Begita o negdaj wieczorem pociąg towarowy najechał na parowóz manewrujący. Poważnie rannymi zostali maszynista i nadkonduktor, rannymi lekko konduktor. Uszkodzone zostały trzy wagony ładowne i jeden próżny.

Zaburzenia strajkowe.

Belfast 13 TAP. Wczoraj wieczorem zaburzenia spowodowały użycie przez wojsko broni palnej. W tłumie zabito jednego człowieka kilku rannymi. Władze miejskie zażądały pomocy.

Belfast 13 Reuter. Inspektor policji, gdy jechał wieczorem około koszar, został napadnięty przez tłum, który zarzucił go kamieniami. Takiemu samemu kamieniom poddało następnie gmach koszarowy.

Z bliska i zdaleka.

— **Restauracja Wawelu.** Pisma krakowskie piszą: Podczas przebudowy i odnowienia zamku król. dokonano licznych odkryć. Między innymi odkryto piękne freski krużganku II piętra, odkryto również w piwnicy w podwórzu zamkowym ważny dla historii zamku kanał, z którego prawdopodobnie podczas oblężenia robiono wycieczki na nieprzyjaciół, nadto wydobyto w czasie restauracji z murów zamkowych lub z piwnic cały szereg zagrabianych fragmentów architektonicznych i wyrobów ceramicznych. Ze wszystkich ścian ubikacji zamkowych i fasad dokonano zdjęć fotograficznych których liczba obecnie dochodzi do 800. Oprócz tego wykonano wiele planów, przedstawiających historyczny rozwój zamku, a poszczególne epoki są uwidacznione odpowiednimi barwami i wypracowano projekty czterech fasad zamkowych i projekty drewnianych stropów w krużgankach II piętra. Nadto, sporządzono wiele wzorów, według których poszczególne części zamku mają być odnowione lub uzupełnione. Tu należy miniatury wzór dachu wraz z dymnikami i kominem, wzór ten wskazuje, że dach zamku tworzyć będą dachówki koloru białego, zielonego, żółtego i niebieskiego. Dachówka kolorowa układana ma być w deszczu, tym celu będą robione próby na samym dachu. Cały ten ciężar dachówek spoczywać będzie na stalowej konstrukcji, której moc jeszcze tego roku ma być wykonana.

— **Zbiory rapperswylskie.** Do „Kurjera Lwowskiego” donoszą z Rapperswylu, że Rada muzealna uchwaliła, iż przeniesienie zbiorów do kraju jest na razie przedwczesnem. Wniosek d-ra Lewakowskiego i Bojki, aby teraz przynajmniej bibliotekę i bogaty materiał historyczny przenieść do Lwowa, upadł, wszyscy głosami przeciw dwóm. Doktor Lewakowski złożył wice-prezydenturę Rady muzealnej.

— **Charbin.** Jak podaje „Sibirskaja Zarja”, w Charbinie popełniono niedawno oszustwo, które przypomina żywo słynną awanturę „kapitana z Köpenick”. Do sztabu zaamurskiego okręgu straży pogranicznej w Charbinie zjawił się oficer, celem odebrania 66,655 rb. jako awansu na czwarte dla I brygady. Oficer przedłożył upoważnienie, które nie wywołało żadnego podejrzenia. Oficerowi dano czek na bank rosyjsko-chiński. W banku również żadnego podejrzenia nie powzięto. Pieniądze oficerowi zostały wydane. Oficer nie chciał przyjąć części sumy w srebrze, gdy jednak bank nie zgodził się zamienić srebra na banknoty, oficer zażądał przez telefon konwoju, który też natychmiast mu przysłał. Wraz z konwojem i pieniężnymi oficer udał się na stację kolei, pozostawił żołnierzy przy woźku ze srebrem, sam zaś z resztą sumy oddalił się i więcej nie wrócił. Wartujący żołnierze pozostali przy woźku ze srebrem całą dobę. Wreszcie komendant miasta zapytał sztab I brygady, dlaczego nikt nie zjawia się po srebro. Wówczas wyjaśniło się, że oficer był nieznanym samozwańcem.

Rozkład jazdy pociągów na kol. Wiedeńskiej.

W stronę Sosnowca i Granicy.						W stronę Warszawy.					
Nr	Pociągi	Przychodzi	Postój	Odechodzi	Czas	Nr	Pociągi	Przychodzi	Postój	Odechodzi	Czas
19	Osobowy	6.37	12	6.49	rano	18	Osobowy	6.34	8	6.42	wieczorem
9	Pocztowy	11.37	10	11.47	przed połud.	2	Kurjerski	2.44	8	2.52	w nocy
15	Osobowy	2.37	8	2.45	po połud.	38	Osobowy	9.59	10	10.09	wieczorem
17	"	5.43	10	5.53	"	20	"	1.52	10	2.02	w nocy
5	Pośpieszny	7.20	8	7.28	wieczorem	56	Mieszany	12.09	15	12.24	"
37	Osobowy	9.00	10	9.10	"	40	Osobowy	—	—	5.25	przed ranem
39	"	12.00	—	—	w nocy	6	Pośpieszny	9.39	8	9.47	rano
55	Mieszany	9.04	18	9.22	rano	16	Osobowy	11.11	9	11.20	przed połud.
1	Kurjerski	4.16	8	4.24	nad ranem	10	Pocztowy	3.36	10	3.46	po połud.

Rozkład jazdy pociągów na kolei Herbskiej.

Z Częstochowy do Herbow, odchodzi: o 7.30 r., 9.14, 11.49 przed połud., 3.23, 5.53 po południu oraz w święta o 2.10 po południu.
 Z Herbow do Częstochowy, odchodzi: o 7.27 r., 10.17 r., 1.06, 4.50 po połud., 8.19 wieczorem, oraz w święta o 7.20 wieczorem.
 Z Częstochowy do Hantke, odchodzi: o 7.30 r., 1.55, 5.00 po południu, oraz w święta o 11.23 przed połud. i 5.34 po południu.
 Z Hantke do Częstochowy, odchodzi: o 8.20 r., 12.05 w połud., 4.05 po połud. i 6.05 wiecz., oraz w święta o 2.30 po połud.
 Z Częstochowy do Blachowni, odchodzi o 7.53 rano. — Z Blachowni do Częstochowy, odchodzi o 5.53 po połud.

GOLGOTA

w żywych obrazach w wielkim budynku panoramy. Aleja III obok parku. Otwarta codziennie.

Nadeszły nowe obrazy w kolorach.

Zaden przetwor odżywczy zagraniczny

NIMO KRZYKLIWEJ REKLAMY,

nie może zastąpić

ALBUMINOZY Henneberga,

która zyskuje coraz szersze koła zwolenników, dzięki swym **nieocenionym** własnościom, stwierdzonym przez powagi lekarskie

ALBUMINOZA, składem swym odpowiadająca **wszystkim** potrzebom organizmu, jest środkiem **nieocenionym** dla odżywiania zarówno **DZIECI**, jak i **osób DOROSŁYCH**, wycieńczonych chorobą i niedożywionych **STRAWIĆ ZADNYCH INNYCH POKARMÓW, A NAWET MLEKA.**

ALBUMINOZA wzmacnia siłę, zwiększa wagę ciała i zwalcza najbardziej przewlekłe choroby, jak choroby angielską, skrofali, gruźlicę, bledniętę i ogólne osłabienie, z jakichbyś chorób wynikające.

Reprezent. na Częstochowie Z. Snawadzki.

Żądać wszędzie. Cena pudełka 50 kop.

DRUKARNIA

F. D. WILKOSZEWSKIEGO

W CZĘSTOCHOWIE, Aleja II Nr 38.

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące, starannie, szybko i po cenach możliwie niskich.

DRUKARNIA ŚWIEŻO ZAOPATRZONA

W NOWE PISMA

afiszowe i tekstowe, w siłę elektryczną.

NA SKŁADZIE

książki dla gospodarzy, domów do zapisywania lokatorów

Ostrzeżenie.

Niniejszem podaję do wiadomości, że p. **Aleksander Medalis** z dniem dzisiejszym ma rejentalnie odebrane prawo stawiania w sądach i w ogóle we wszystkich moich interesach, jako też wyroki i wszelkie dokumenty, które się dotyczą moich spraw obowiązany jest zwrócić.

Sosnowiec, 10 Sierpnia 1907 roku.

692—3—1

Natylda Schubert.

Towarzystwo

„Europejska Konkurencja”

Sosnowiec, ul. Młodziejewska dom p. Turskiego.

Wszystkie przedmioty po 20 kop.

Miedzy innymi towarami wyroby galanterijne, terrakotowe, majolikowe i toaletowe.

Oddziały nasze we wszystkich większych miastach Królestwa Polskiego i Rosji.

351—36—9

Wydawca F. D. Wilkoszewski.

Drukem F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie.

Zakład Artystyczny

Malarsko-Kaligraficzny

Kobyłański i Perle

w Częstochowie, II Aleja Nr 28, dom Heimana.

Wykonuje wszelkiego rodzaju szyldy, napisy, reklamy. Wykonanie staranne. Ceny konkurencyjne. 10—4

Potrzebny dozorca

obeznany z prowadzeniem robót ziemnych. Wymagalne świadectwa. Zgłaszać się Poraj budowa kolejki. 695—1—1

(K)lara Mjhlstein w Częstochowie, ul. Warszawska Nr 30 dom Szmulewicza II piętro.) Przyjmuje panienci do nauki haftu i wykonuje wszelkie gotowe rysunki na materjałach po niskich cenach. 694—1—1

B)ryzki do sprzedania Aleja II Nr 23 u Włodarskiego. 626—6—4

P)oszukuję zajęcia w jakimkolwiek biurze, oraz mogę udzielać korepetycji; taskawe oferty dla M. B. w Redakcji Głosa. 699

Z)gubiono paszport na imię Pawła Kowalskiego, wyd. przez wojtę gm. Kuźnicki, pow. Częstochowski i upoważnienie na zbieranie składki na pogorzelców w Krzepicach. Złożyć w Redakcji. 698—1—1

S)zała do rzeczy w dobrym gatunku jest do sprzedania. Wiadomość Aleja III-cia Nr 53, tam gdzie obiad. 697—3—1

K)olonję około sześciu morgów z domem—kupię zaraz. Wiadomość ul. Szkolna Nr 3 u właściciela domu. 696—1—1

Z)awiedziam Sz. Publiczność, oraz moją klientelę, że rozwiązzy spółkę z bratem, otworzyłem własny zakład w Alei I Nr 12 przeniosłem tam dział rzeźbiarski z ul. Krakowskiej. Zakład stolarsko-rzeźbiarski Adama Świążego. 649—4—1 Aleja I Nr 12.

N)auczycielka poszukuje korepetycji w Częstochowie; taskawe oferty dla S. S. w Redakcji Głosa. 679—6—2

4) pokoje, wana, do wynajęcia zaraz. Częstochowa, Żelazna 11. 679—6—2

D)o sprzedania dom w starym Ryнку. Wia)domość M. Sezenbaum, ul. ogrodowa Nr 15. 680—3—2

Skład sukna i kurtów

Zygmunta Goldmana

w Częstochowie, II Aleja Nr 20, dom P. Lerner.

Poleca na sezon bieżący wyroby sukienne pierwszorzędných fabryk. Ceny b. umiarkowane.

Są do wynajęcia

LOKALE

zdatne na składy, małe fabryki, szkoły, piekarnie ze składami, po kucharach dragonskich. Jeden na ul. Krakowskiej vis à vis nowobudującego się kościoła, drugi na ulicy Piotrowskiej. Tamże piwnice sklepione i pomieszczenia zdatne na spichaz. Wiadomość M. Hertz ul. Dejazd Nr 31. 682

PENSIONAT

dla ucni i przejeżdżających, przy inteligentnej żydowskiej rodzinie. Francuzka i Angielska konwersacja. Najlepsze referencje. Wrocław Sonn-str. 37 III Luiza Lewkowicz.

N)auczyciel z kilkoletnią praktyką po)chodzący do 2 kl. szkoły. Pensja rb. 600 rocznie. Oferty Jan Wacowski, Sosnowiec Polna Nr 5. 690—7—7

Z)akład stolarsko-mechaniczny poleca części rowerowe różnych gatunków, jak opony od 9.00 75 kop. i kółka od 2.00 75 kop. nowe, używane rowery, a także

reparacje i malowanie. Zarządzający Kuratowicz, Częstochowa, Teatrna 8. Cyklodrom 43—810

Redaktor: M. Rowinski.